

Sygn. akt I Ca 104/16

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Wiesław Zachara |
| Sędziowie: | SSO Mariusz Sadecki |
| Protokolant: | SSO Wiesław Grajdura (sprawozdawca) starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz |
| | |

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S.

przy uczestnictwie R. M.

o zezwolenie na złożenie do depozytu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. akt I Ns 1745/15

postanawia:

- 1. oddalić apelację;**
- 2. zasądzić od wnioskodawcy M. S. na rzecz uczestniczki R. M. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

I Ca 104/16

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 10 maja 2016 r.

Wnioskodawca M. S. wystąpił do Sądu Rejonowego w Tarnowie z wnioskiem o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego świadczeń powtarzających się należnych uczestniczce R. M. tytułem należnego jej zachowku w kwocie 570

zł miesięcznie, począwszy od 30.09.2015 roku do czasu prawomocnego zakończenia sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Tarnowie o zachówek.

Na uzasadnienie wniosku M. S. podał, że nakazem zapłaty z dnia 30.06.2015 r. został zobowiązany do zapłaty na rzecz R. M. kwoty 27.500 zł tytułem zachowku z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20.05.2015 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżając powyższy nakaz zapłaty wnioskodawca wniósł o rozłożenie na raty zasądzonej nim kwoty. M. S. zaproponował spłatę w miesięcznych ratach po 570 zł, jednak aby uniknąć prowizji w wysokości 140 zł od każdej raty płatnej na zagraniczne konto bankowe uczestniczki, domagał się zezwolenia na wpłacanie poszczególnych należności do depozytu sądowego.

Sąd Rejonowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 25 listopada 2015 r. oddalił wniosek i orzekł, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Uzasadniając to rozstrzygnięcie Sąd wskazał, że poza wypadkami przewidzianymi w przepisach szczególnych, które nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie, zgodnie z art. 467 k.c. dłużnik może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego, jeżeli nie wie kto jest wierzycielem albo nie zna miejsca zamieszkania lub siedziby wierzyciela lub gdy wierzyciel nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych ani osoby uprawnionej do przyjęcia świadczenia lub kiedy istnieje spór, kto jest wierzycielem, czy też jeżeli z powodu innych okoliczności dotyczących osoby wierzyciela świadczenie nie może być spełnione. Sąd zauważył, iż w przypadku świadczeń powtarzających się przepis art. 693⁵ § k.p.c. wskazuje, że sąd może zezwolić dłużnikowi na składanie w przyszłości do depozytu dalszych świadczeń w chwili, gdy staną się wymagalne, lecz pod warunkiem, iż dłużnik jest zobowiązany do świadczeń powtarzających się oraz zachodzą warunki do złożenia do depozytu sądowego świadczeń już wymagalnych.

Odwołując się do wskazanych wyżej przepisów sąd I instancji stwierdził, że nie została spełniona żadna z materialnoprawnych przesłanek zezwalających na złożenie świadczenia do depozytu sądowego, wymienionych w art. 467 k.c.. Sąd zauważył, że osoba wierzyciela jest znana z imienia i nazwiska, znane jest również jej miejsce zamieszkania oraz nie ma sporu co do osoby wierzyciela. Nie występują więc żadne okoliczności dotyczące wierzyciela, z powodu których świadczenie M. S. nie może być spełnione. Sąd uznał, że fakt, iż każdorazowa wpłata przez wnioskodawcę na zagraniczne konto uczestniczki wiąże się z uiszczeniem prowizji nie jest okolicznością, która uniemożliwiałaby w ogóle spełnienie świadczenia przez dłużnika. Następnie Sąd Rejonowy zauważył, że jeśli chodzi o świadczenia powtarzające się, to wnioskodawca winien wykazać nie tylko to, iż jest zobowiązany do świadczeń powtarzających się, lecz także, że zachodzą warunki do złożenia do depozytu sądowego świadczeń już wymagalnych. Tymczasem z twierdzeń M. S., zawierających dopiero propozycję ratalnych płatności oraz z faktu zaskarżenia przez niego nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym, stwierdzającego zobowiązanie wnioskodawcy względem uczestniczki w kwocie 27.500 zł płatnej jednorazowo, nie można było wywieść, iż przesłanki proceduralne dotyczące świadczeń powtarzających się zostały spełnione w przedmiotowej sprawie.

Sąd wskazał, że po wniesieniu sprzeciwu nakaz zapłaty utracił moc, a z przedłożonych dokumentów w żaden sposób nie wynika zobowiązanie M. S. do świadczeń powtarzających się. Jest to dopiero wola wnioskodawcy do rozłożenia płatności kwoty 27.500 zł na raty, poddana rozstrzygnięciu sądu w toczącym się postępowaniu o zachówek. Tak więc nie jest wymagalna żadna z projektowanych przez wnioskodawcę rat w kwocie 570 zł.

Od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie apelację wniósł wnioskodawca, zaskarżając to orzeczenie w całości.

Skarżący zarzucił naruszenie przez sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 467 k.c. poprzez uznanie, że nie zaszyły wymienione w tym przepisie przesłanki do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, podczas gdy takie zaszyły w postaci innych okoliczności dotyczących osoby wierzyciela, które polegają na jego bierności we wskazaniu rachunku bankowego w Polsce, na który dłużnik mógłby dokonywać wpłat, nie narażając się na zwiększone

koszty; art. 454 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z właściwości zobowiązania wynika, że powinno być ono spełnione w miejscu, gdzie w chwili jego powstania dłużnik ma miejsce zamieszkania.

Apelujący zarzucił również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 693⁵ § 1 k.p.c., polegające na uznaniu, że świadczenie wnioskodawcy nie jest wymagalne oraz na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, że po stronie wierzyciela nie ma okoliczności, z powodu których świadczenie nie może być spełnione.

Formułując wskazane wyżej zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku w całości. Domagał się także zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Uczestniczka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji dokonał właściwych ustaleń faktycznych, które sąd II instancji przyjmuje za własne, a następnie poddał je trafnej ocenie prawnej przy zastosowaniu w sposób prawidłowy mających tu zastosowanie przepisów prawa materialnego. Tym samym żaden z zarzutów apelacji nie mógł odnieść spodziewanego przez skarżącego skutku.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż w sprawie w ogóle nie ma zastosowania art. 693⁵ k.p.c., dlatego też zarzut naruszenia tego przepisu przez Sąd Rejonowy jest bezprzedmiotowy. Przepis ten odnosi się bowiem jedynie do świadczeń powtarzających się (np. renta, alimenty, czynsz), zaś obowiązek zapłaty przez dłużnika zachowku z pewnością do takich nie należy, co zasadnie stwierdził również sąd I instancji. Nie można też skutecznie zarzucić temu sądowi błędnej oceny kwestii wymagalności roszczenia uczestniczki, albowiem problematyka ta była analizowana pod tym kątem jedynie w kontekście poszczególnych „rat” należności obciążającej wnioskodawcę, a nie całego zobowiązania z tytułu zachowku.

Dla rozstrzygnięcia tej sprawy kluczowe znaczenie ma natomiast regulacja art. 467 k.c., co trafnie dostrzegł sąd I instancji, czyniąc ten właśnie przepis zasadniczą podstawą prawną swego rozstrzygnięcia. Przedmiotowa regulacja określa przypadki, które pozwalają dłużnikowi na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego.

W sprawie jest bezsporne, że żadna z okoliczności wymienionych w punktach 1-3 art. 467 k.c. nie występuje. Skarżący twierdzi natomiast, że zastosowanie znajduje punkt 4 tego artykułu, który stanowi w sposób bardzo ogólny, iż dłużnik może złożyć swoje świadczenie do depozytu sądowego także wówczas, gdy z powodu innych okoliczności dotyczących osoby wierzyciela świadczenie nie może być spełnione. W ocenie apelującego owa „inna okoliczność”, jaka w tym przypadku zachodzi, to fakt, że wierzyciel mieszkający za granicą wskazał miejsce i sposób spełnienia świadczenia poprzez oznaczenie rachunku bankowego w Australii, a nie w Polsce, co wiąże się ze znacznymi dodatkowymi kosztami spłaty długu po stronie dłużnika.

Ponieważ formuła art. 467 pkt 4 k.c., jak wyżej już zaznaczono, jest bardzo szeroka, zatem należy w każdej konkretnej sprawie dokonać oceny, czy rzeczywiście określone zachowanie wierzyciela może być uznane za takie, które powoduje, iż świadczenie dłużnika nie może być spełnione.

Ocenę tę należy rozpocząć od stwierdzenia, że dłużnik (wnioskodawca) jest zobowiązany do spełnienia na rzecz wierzyciela (uczestniczki) świadczenia pieniężnego. W świetle powołanego również przez skarżącego w apelacji art. 454 § 1 k.c. regułą jest, że jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę. Ze zdania drugiego tego przepisu, które najwyraźniej umknęło uwadze skarżącego, wynika jednak, że jeżeli świadczenie – jak w sprawie niniejszej – ma charakter pieniężny, to powinno być ono spełnione w miejscu zamieszkania lub w siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia. I dopiero jeżeli wierzyciel zmienił

miejsce zamieszkania lub siedzibę, ale już po powstaniu zobowiązania, wówczas miejscem spełnienia świadczenia jest nadal jego miejsce zamieszkania, jednakże jeśli realizacja zobowiązania spowodowałaby większe koszty, to nadwyżka owych kosztów spowodowana przez tę zmianę obciąża wierzyciela.

Z powołanego ostatnio przepisu wynikają niezwykle ważne konsekwencje dla rozpatrywanej sprawy. Po pierwsze, dłużnik winien świadczyć w miejscu zamieszkania wierzycielki. Po drugie, jeżeli miejsce to nie uległo zmianie od chwili powstania zobowiązania, koszty spełnienia świadczenia obciążają dłużnika, a nie wierzyciela.

Tak więc w świetle prawa materialnego wnioskodawca jest zobowiązany do przekazania należności z tytułu zachowku do Australii. Nie musi przy tym czynić tego jedynie w drodze przelewu na rachunek bankowy uczestniczki. Być może inna forma płatności za granicę okaże się tańsza. Wnioskodawca jest również na chwilę obecną zobowiązany do jednorazowej zapłaty, dopóki sąd w sprawie o zachówek inaczej nie orzeknie. Co prawda, wierzyciel nie może, co do zasady, odmówić przyjęcia części świadczenia (art. 450 k.c.), ale fakt, że dłużnik postanowił spełniać świadczenie w częściach nie może też prowadzić, jak chciałby tego skarżący, do nakładania na wierzyciela dodatkowych obowiązków, skoro ma on prawo oczekiwać jednorazowej zapłaty całości długu.

W świetle powyższego nie można zaaprobować stanowiska apelującego, że opisana przez niego we wniosku sytuacja faktyczna winna być subsumowana pod normę art. 467 pkt 4 k.c. Należy dodatkowo podkreślić, że przepis ten wyraźnie wskazuje, iż po stronie wierzyciela muszą wystąpić okoliczności, które powodują, że świadczenie nie może być spełnione. Tymczasem okoliczności, które utrudniają dłużnikowi spełnienie świadczenia w ten sposób, że zwiększają koszty spłaty długu, występują po stronie dłużnika (brak możliwości jednorazowego świadczenia długu z tytułu zachowku). Po drugie zaś, twierdzony przez wnioskodawcę brak współpracy ze strony wierzycielki nie sprawia przecież, że świadczenie nie może być spełnione, a jedynie, że koszty jego realizacji są większe, co jednak nie mieści się już w hipotezie art. 467 pkt 4 k.c.

Mając zatem na względzie wskazane wyżej okoliczności, uzasadnione stało się oddalenie apelacji, do czego podstawę stanowił art. 385 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 3 i art. 98 § 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., obciążając wnioskodawcę kosztami zastępstwa procesowego uczestniczki w postępowaniu apelacyjnym.